

Małgorzata Olejarsz

W KRĘGU KABARETU „POTEM”

Kabaret „Potem” — amatorzy czy profesjonalści?

Życie kabaretowe w naszym kraju toczy się dwoma nurtami: profesjonalnym i amatorskim. Kabaret „Potem” — lider środowiska kabaretowego studentów WSP w Zielonej Górze — od kilku lat utożsamiany jest z nurtem profesjonalnym, zarówno ze względu na fakt, iż członkowie kabaretu uprawiają swą twórczość zarobkowo, są zespołem szeroko spopularyzowanym w publicznych mass mediach, jak też, a może przede wszystkim, ze względu na fakt, iż z punktu widzenia artystycznego kabaret ten osiągnął bardzo wysoki stopień kreacji, przewyższający niejednokrotnie popularne kabarety zawodowe. Profesjonalistami wolą nazywać „Potemowców” ci, którzy wysoko cenią ich twórczość artystyczną, a dla których słowo „amator” kojarzy się z niedostatecznym warsztatem twórczym czy dyletantyzmem. Jeśli jednak myślelibyśmy o dyletantyzmie w rozumieniu S. Szumana, to wydaje się, że nie byłoby to określenie krzywdzące dla twórczości zielonogórskiego kabaretu. Autor ów pisze: „Dyletant o subtelnej, wrażliwej i pogłębionej naturze artystycznej jest nieraz bardziej artystą od artysty zawodowego, [...] może posiadać pewien geniusz artystyczny, którego brak wielu artystom zawodowym” [S. Szuman 1947, s. 8-9]. Idąc dalej tropem wyznaczonym przez autora moglibyśmy zakwalifikować członków kabaretu „Potem” do tak zwanych dyletantów pierwotnych tj. samorodnych, którzy są w swojej twórczości oryginalni, niezależni, wypracowują własne środki wyrazu, własny język, uprawiają sztukę szczerą, ciekawą, „solidnie i z wielkim smakiem skomponowaną” [tamże, s. 12].

Wydaje się również, że kabaret „Potem” w pełni wykorzystał i rozwinął w swej działalności największy atut amatorstwa, jakim jest umiłowanie danej dziedziny sztuki. Zdaniem niektórych badaczy-pedagogów owo umiłowanie, przeradzające się często w trwałą fascynację, jest w stanie zniwelować różnicę pomiędzy amatorami a profesjonalistami, zwłaszcza w sferze wykonawczo-odtwórczej [J. Semków 1990]. Z drugiej jednak strony ci badacze i odbiorcy kultury, dla których uzyskanie dyplomu uczelni artystycznej czy też przynależność do odpowiedniej instytucji (związku) przesądza o uprawianiu

sztuki profesjonalnej, niezmiennie klasyfikować będą kabaret „Potem” do nurtu amatorskiego.

Nie próbując ostatecznie rozstrzygać tego sporu, podkreślić w tym miejscu należy, że rzeczywiście obecni członkowie kabaretu nie są zawodowo wykształconymi aktorami, lecz absolwentami takich kierunków studiów, jak pedagogika kulturalno-oświatowa (Joanna Chuda, Dariusz Kamys), wychowanie muzyczne (Mirosław Gancarz, Leszek Jenek, Adam Pernal) oraz elektrotechnika (Władysław Sikora). Również pozostałe osoby, które w ciągu trzynastu lat były członkami tej grupy, wywodziły się z kierunków nieartystycznych, tj. filologii polskiej (Janusz Klimenko), pedagogiki kulturalno-oświatowej (Ewa Sopieliwska, Krzysztof Langer, Adam Nowak), wychowania technicznego (Dariusz Kłos). Oprócz lidera zespołu — Władysława Sikory, który ukończył WSI w Zielonej Górze, wszyscy wyżej wymienieni są absolwentami WSP im. T. Kotarbińskiego w Zielonej Górze. Działalność artystyczna tych osób stanowi nie tylko potwierdzenie hipotez zakładających ścisły związek twórczości studenckiej ze specyfiką uczelni i kierunku studiów [zob. E. Hajduk 1984; E. Wnuk-Lipińska 1981], ale jest też przykładem karier studentów artystów — amatorów przeradzających się w artystów uprawiających swą twórczość zawodowo.

Elementem wyróżniającym działalność tej grupy spośród innych grup twórczych jest fakt, iż pomimo rozwoju kariery zawodowej funkcjonuje ona nadal, niezmiennie od kilkunastu lat w studenckim środowisku kabaretowym WSP, współtworzy to środowisko, spełnia w nim funkcję lidera, inspiratora działań twórczych, artystycznego i ideowego opiekuna zielonogórskich kabaretów. Efektem tych działań jest zarówno powstanie przy WSP w ciągu ostatnich kilkunastu lat wielu młodych studenckich kabaretów, z których większość zdobyła znaczące nagrody na ogólnopolskich festiwalach i przeglądach, jak też szereg różnego rodzaju wydarzeń artystycznych organizowanych czy zainicjowanych przez „Potemowców”, takich jak festiwal filmów amatorskich, festiwal sztuki kabaretowej, cykliczne imprezy promujące młodych adeptów sceny, warsztaty kabaretowe, realizacja filmu fabularnego „Robin Hood” itd. W rezultacie coraz częściej na arenie ogólnopolskiej słyszy się o istnieniu tzw. zielonogórskiej szkoły kabaretowej czy też „zagłębia kabaretowego WSP”.

By choć w części przybliżyć mechanizmy i formy działania środowiska kabaretowego WSP oraz rolę kabaretu „Potem” w jego kształtowaniu, niezbędne wydaje się podjęcie próby prześledzenia drogi artystycznej zielonogórskiego kabaretu.

Na początku był „Potem”...

Kabaret „Potem” został założony w 1984 roku przez dwóch studentów pedagogiki kulturalno-oświatowej WSP w Zielonej Górze — Dariusza Kamysa i Krzysztofa Langerę. Z czasem do zespołu doszli nowi członkowie, m. in. ówczesny monter telefonów, a obecnie niekwestionowany lider grupy — Władysław Sikora. On to właśnie, nazywany przez niektórych Wielkim Magiem Zielonej Góry, starał się od początku działalności realizować w kabarecie określone zasady, jak chociażby zasadę przełamywania istniejących stereotypów i schematów kabaretowych czy też zasadę apolityczności sztuki kabaretowej. W jednym z wywiadów mówił: „sztuka nie jest po to, aby wdawać się w publicystykę. Przynajmniej z mojego punktu widzenia. Nie chcę preferować jednych poglądów kosztem innych, nie chcę siać żadnej propagandy. Naszą jedyną ideologią jest sztuka, która musi być dobra” [G. Luterek, 1996b, s. 51].

„Potemowców” nigdy nie interesowała na scenie polityka ani konkretne opcje polityczne, ale raczej pewne wartości ogólne, uniwersalne, które, jak twierdzili „będą istniały jeszcze sto lat później”. Dlatego też w połowie lat osiemdziesiątych, w okresie dominacji sztuki upolitycznionej, zielonogórcy kabareciarze w przeciwieństwie do innych kabaretów postawili na czysty humor, absurd, purnonsens. Odeszli od popularnej w polskim kabarecie formy konferansjerskiej na rzecz formy teatralnej, wprowadzając scenki aktorskie, skecze, blekauty, grę rekwizytem itp. „Potemowcy” łamali stereotyp kabaretu a’la Tadeusz Drozda, opartego na długich monologach, zrywali z tzw. graniem pod publiczność, traktując widza jako jednostkę inteligentną, wobec której można stosować całą gamę subtelnych skojarzeń, grę słów, skrót myślowy, zabawę formą itp. [G. Luterek 1996a]. W 1985 roku w wywiadzie udzielonym „Gazecie Lubuskiej” tak mówili o sobie: „Nie chcemy widzom wciskać kitu. Chcemy być uczciwi względem siebie. Występować będziemy tak długo, jak długo ograniczenia zewnętrzne i wewnętrzne pozwolą nam tworzyć w zgodzie z własnym sumieniem” [P. Maksymczak, 1985].

Poetyka zaproponowana przez kabaret „Potem” zdobyła uznanie zarówno publiczności, jak i jurorów festiwalu: w 1985 roku na I Przeglądzie Kabaretów Amatorskich PAKA w Krakowie zielonogórska grupa otrzymała wyróżnienie oraz nagrodę indywidualną dla Władysława Sikory; w 1986 roku — Grand Prix tego Przeglądu, a także I nagrodę, nagrodę publiczności, nagrodę pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego, nagrodę dla Ewy Sopielskiej za Największą Osobowość Przeglądu; w 1987 roku — ponownie Grand Prix oraz nagrodę publiczności Przeglądu PAKA w Krakowie; w maju 1987 roku — I nagrodę na Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie i w tym samym roku — I nagrodę na Akademickim Przeglądzie Piosenki Satyrycznej i Kabaretowej APPSIK w Łodzi. Warto przy tym dodać, że powyższe nagrody przyznawane były kabaretowi „Potem” przez tak uznane w kulturze i sztuce autorytety, jak

Wojciech Młynarski, Andrzej Drawicz, Jacek Fedorowicz, Jerzy Stuhr, Piotr Skrzynecki, Jerzy Markuszewski, Zygmunt Konieczny, Jan Kanty Pawluśkiewicz, Andrzej Sikorowski, Marek Grechuta, Maciej Zembaty, Olga Lipińska, Jan Kaczmarek i inni.

Sukcesom festiwalowym towarzyszyły bardzo pochlebne recenzje w prasie; podkreślano błyskotliwość, inteligencję, żywiołowość, dynamikę i pełny profesjonalizm występu „Potemowców”. Programy zielonogórskiego kabaretu były entuzjastycznie przyjmowane przez publiczność, co mogło wynikać z faktu, iż, jak pisał jeden z recenzentów, „widza traktuje się tu bardzo poważnie, zadając kłam rozpowszechnionym poglądom o trywialności muzy kabaretowej” [P. Legutko 1987, s. 4]. Ten sam autor opisał dalej przebieg swoistej terapii kabaretowej:

Oto grupie ludzi na scenie udaje się zamknąć w geście, słowie, minie czy piosence jakiś fragment naszej rzeczywistości. Widz — siedzący w niej po uszy, acz mający więcej trudności z całkowitym jej opisaniem — rozpoznaje to, co najbardziej istotne. Śmiech i brawa są tego sygnałem i formą odreagowania. Powstaje w ten sposób język kabaretowy w swoisty sposób oczyszczający świadomość z gromadzącego się tam na co dzień śmietnika [tamże, s. 4].

Kabaret „Potem” po fali sukcesów niespodziewanie pod koniec 1987 roku zawiesił swą działalność. Bezpośrednią przyczyną było powołanie do zasadniczej służby wojskowej dwóch członków grupy, sam jednak lider wskazywał również jako przyczynę pewną niemoc intelektualną w twórczości kabaretu, która powodowała, iż nowe pomysły nie dorównywały pod względem artystycznym wcześniejszym programom. Jak się później okazało, „Potem” reaktywował się już po roku, a w międzyczasie w środowisku studentów WSP doszło do powstania niezwykle interesujących przedsięwzięć artystycznych.

Formacja kabaretowa „Zaś” — pierwsza fala zielonogórskich kabaretów

Kabaret „Potem” od początku swej działalności związany był z klubem studenckim „Gęba” przy WSP w Zielonej Górze, który był dla niego zarówno miejscem prób i przedpremierowych pokazów własnego programu, jak też miejscem codziennych spotkań towarzyskich. Ponadto jeden z członków kabaretu (D. Kamys) pełnił funkcję kierownika tego klubu, a sam W. Sikora — społecznego animatora działalności klubowej.

Codzienna obecność i praca artystyczna „Potemowców” w „Gębie” powodowały, iż panował tam tzw. twórczy ferment, przyciągający studentów z różnych kierunków studiów (na ogół z pewną przewagą studentów pedagogiki kulturalno-oświatowej), którzy pragnęli włączyć się w kabaretową działalność artystyczną. By wykorzystać twórczy potencjał i entuzjazm studentów W. Si-

kora i D. Kamys proponowali coraz to nowe formy działania. Były to na przykład: plenerowe działania happeningowe („Bitwa pod Grunwaldem”, „Manewry wojskowe”), minifestiwale piosenki kabaretowej (żołnierskiej, somalijskiej itp.), a także cykliczne wieczory kabaretowe zwane „Dziadowskimi Czwartkami”, w których młodzi adepci sztuki kabaretowej mieli możliwość zaprezentowania swych umiejętności na scenie, a kabaret „Potem” — możliwość „wypробowania” na publiczności nowych pomysłów. Imprezy te cieszyły się ogromną popularnością wśród studentów, a chętnych do wystąpienia na scenie wciąż przybywało. W tej sytuacji, by formalnie zapanować nad nabierającym dynamiki środowiskiem, W. Sikora w styczniu 1988 roku powołał do życia Formację Kabaretową „Zaś”, której został prezesem.

Formacja „Zaś”, mająca charakter stowarzyszenia artystycznego o profilu kabaretowym, dopracowała się wkrótce własnego statutu z jasno wyznaczonymi celami. Jej zadaniem była ogólnie pojęta opieka nad ruchem kabaretowym WSP, w tym w szczególności: pomoc młodym debiutantom, organizacja i udział w imprezach kulturalnych oraz kształtowanie gustów studentów według dobrych wzorców kabaretowych. Marzeniem prezesa było: „By ludzie przestali śmiać się z d... Maryni, uszu i taniej polityki. Chciał, by wrócił wzór kabaretu literackiego, opartego na dobrym tekście, który posługuje się purnonsensem, czarnym humorem i dobrym pomysłem” [J. Klimenko 1990, s. 7]. Do Formacji mógł należeć każdy, kto odczuwał w sobie jakies powołanie, najchętniej zbliżone do artystycznego, aczkolwiek można się było również realizować poprzez organizowanie imprez, kompletowanie rekwizytów, budowanie scenografii, przygotowywanie plakatów itp.

Formacja szybko zdobywała sobie nowych zwolenników; w szczytowym okresie działalności w jej skład wchodziło około stu studentów WSP, wywodzących się najczęściej z takich kierunków studiów, jak pedagogika kulturalno-oświatowa, wychowanie muzyczne, filologia polska, historia. Aktywna działalność doprowadziła w krótkim czasie do pojawienia się na ogólnopolskiej scenie kabaretowej tzw. pierwszej fali zielonogórskich kabaretów. Jednym z nich był założony w 1988 roku przez W. Sikorę i D. Kamysa „Drugi Garnitur”, w którego skład weszli studenci pierwszych lat zielonogórskiej WSP. Kierownikiem grupy został Adam Nowak, wówczas student I roku pedagogiki kulturalno-oświatowej, a obecnie lider zielonogórskiego zespołu muzycznego „Raz, Dwa, Trzy”.

Program „Drugiego Garnituru”, oparty na poezji okresu socrealizmu, okazał się ogromnym sukcesem artystycznym i w tym samym roku został uhonorowany nagrodami (m. in.: Grand Prix Przeglądu Kabaretowego PAKA '88 w Krakowie, tam również nagroda redakcji „Tygodnika Powszechnego”, oraz Grand Prix Festiwalu Artystycznego Młodzieży Akademickiej FAMA '88 w Świnoujściu, tamże również indywidualne wyróżnienie dla Joanny Chudej, studentki pedagogiki kulturalno-oświatowej, późniejszej aktorki kabaretu

„Potem”). W „Tygodniku Powszechnym” tak opisywano sukces artystyczny „Drugiego Garnituru”:

[...] warstwę literacką programu studentów z Zielonej Góry tworzyły najgłośniejsze poetyckie knoty lat pięćdziesiątych. Brawurowy sposób prezentacji tych tekstów wyraźnie wskazuje, w jakim kierunku powinien ewoluować współczesny kabaret. Daleko posunięta teatralizacja, bogactwo pomysłów choreograficznych, zróżnicowanie image'u poszczególnych wykonawców, staranność opracowania i błyskotliwość poszczególnych punktów programu to dziś gwarancja sukcesu w tej dziedzinie. Stali obserwatorzy PAKI mówią nawet o zielonogórskiej szkole kabaretu. Stamtąd pochodzi bowiem zeszłoroczny triumfator, kabaret „Potem” — zresztą opiekun artystyczny „Drugiego Garnituru” [P. Legutko, 1988, s. 6].

Rok 1989 był rokiem kolejnych sukcesów Formacji „Zaś”, w ramach której powstał nowy kabaret studencki o nazwie „Barszcz z krokietem”. Program artystyczny tej grupy został zbudowany na podstawie Teatryku „Zielona Gęś” K. I. Gałczyńskiego i w całości wyreżyserowany przez jednego z „Potemowców”, jednocześnie kierownika klubu „Gęba” Dariusza Kamysa. Podczas V edycji krakowskiego Przeglądu Kabaretowego PAKA chwalono nowy kabaret za odwagę sięgnięcia po tak znane teksty satyryczne i wystawienie ich po swojemu. Uznano, że „Barszcz z krokietem” wyszedł z tej niełatwej próby zwycięsko i przyznano mu I nagrodę PAKI '89. Warto dodać, że jeden z jurorów tego Przeglądu, Andrzej Drawicz, znany jako specjalista w dziedzinie twórczości K. I. Gałczyńskiego, uznał program zielonogórskiego kabaretu za jedno z najlepszych przedstawień „Zielonej Gęsi”, jakie kiedykolwiek widział — również na scenach zawodowych [zob. A. Malinowska 1989].

W prasie coraz częściej pojawiały się opinie o istnieniu tzw. zielonogórskiej szkoły kabaretowej [zob. Z. Haczek 1989; W. Romański 1989; P. Wasilewski 1989]. Uważano, że trzeci, kolejny tak duży sukces kabaretu z WSP w Zielonej Górze wyklucza wszelką przypadkowość. O roli kabaretu „Potem” w kreowaniu tej szkoły pisano: „To istne kabaretowe perpetuum mobile, wydające co rok swe (coraz młodsze i wcale nie gorsze) mutacje. »Potem« (z przybudówkami) to swoisty teatr kabaretowy, prezentujący doprowadzone do perfekcji miniscenki z pogranicza surrealizmu, zrodzony z tradycji »Bim-Bomu« lecz posługujący się już zupełnie własnym, niepowtarzalnym stylem i poetyką” [P. Legutko, 1989, s. 6].

Rok 1989 był również rokiem sukcesu dla dwóch innych kabaretów studenckich działających pod skrzydłami Formacji „Zaś”. Na Festiwalu Osobliwości Kabaretowych FOKA w Warszawie główną nagrodę, Grand Prix *ex aequo* zdobyły dwa nowe, młode kabarety z Zielonej Góry tj. „Turbina Pingwina, czyli kanibalizm wiewiórek w paradygmacie uczuć króliczych albo skorumpowane beczki Hipolita w wielkiej a pompatycznej malignie kosmosu” oraz „Kabaret - Teatr Absurdu Żżżż”. Ta ostatnia grupa została rok później uhonorowana I nagrodą krakowskiego Przeglądu Kabaretowego PAKA '90 i uznana za jedno z ciekawszych zjawisk w historii polskiego kabaretu.

„Teatr Absurdu Żzzzz”, w którego skład wchodziłi studenci młodszych lat zielonogórskiej WSP, miał typowo satyryczny charakter. W programie artystycznym grupy, współtworzonym przez duet D. Kamys i W. Sikora, wykpiwano pseudoartyzm teatrów alternatywnych. Pokazując na scenie rozmaite „korowody śmierci” czy też epileptycznie powyginanych aktorów demonstrujących tzw. ból istnienia, próbowano obnażyć nicosć myślową i stereotypowość zabiegów formalnych stosowanych nagminnie w teatrach alternatywnych [G. Luterek 1996].

Latem 1989 roku Formacja Kabaretowa „Zaś” zaprezentowała swe dokonania na Festiwalu Artystycznym Młodzieży Akademickiej FAMA w Świnoujściu. Poszczególne programy kabaretowe przyjęte zostały entuzjastycznie, a prezesa Formacji uznano za człowieka „obdarzonego wyjątkowym darem mnożenia bytów artystycznych” [R. Giedrojc, M. Kasz 1989, s. 8; zob. także: T. Sołtysiak 1989]. W prasowych relacjach z Festiwalu pisano: „Kabaretów było kilka, lecz te najlepsze działają w Zielonej Górze. Dzięki wysiłkom Władysława Sikory i jego przyjaciół miasto słynące dotąd z festiwalu piosenki rosyjskiej i radzieckiej stało się wylęgarnią twórców satyry i żartu. [...] Zdaniem znawców — zielonogórskie kabarety są czymś wyjątkowym w naszym kraju” [P. Wasilewski 1989 s. 11]. W efekcie W. Sikora i związani z nim członkowie kabaretów z Zielonej Góry otrzymali Główną Nagrodę FAMY’89 „Trójząb Neptuna”.

Podobnie rzecz się miała w roku następnym, kiedy to Formacja „Zaś” zdobyła większość nagród XX FAMY, w tym m. in. Główną Nagrodę — „Trójząb Neptuna” oraz Nagrodę im. Maksa Szoca dla W. Sikory. Zielonogórzanie całkowicie zdominowali jubileuszową edycję FAMY, prezentując w ciągu sześciu dni jej trwania aż dwanaście pełnometrażowych programów kabaretowych i muzycznych (w tym koncert piosenek z lat dwudziestych i sześćdziesiątych) oraz szereg plenerowych happeningów kabaretowych. Ponad sześćdziesięciu artystów amatorów z zielonogórskiej WSP zaprezentowało na FAMIE — jak pisano — „gejzer pomysłów i zdarzeń zrealizowanych wręcz koncertowo” [P. Wasilewski 1990, s. 7].

Chcąc ujawnić również lokalnej publiczności swoje dokonania sceniczne, Formacja „Zaś” jesienią 1990 roku zaprezentowała się w Zielonej Górze na deskach Teatru Lubuskiego w tygodniowym maratonie artystycznym zatytułowanym „Na początku był Potem”. Wystąpiły tu m. in. kabarety: „Potem”, „Drugi Garnitur”, „Barszcz z krokietem”, „Kabaret — Teatr Absurdu Żzzzz”, parateatralna grupa „Kibuc”, grupa „A’capella songs” oraz gościnnie zaproszony, a wywodzący się z tego samego środowiska studenckiego zespół muzyczny „Raz, Dwa, Trzy”. Ponadto w sali „Estrady” pokazano koncerty piosenek w wykonaniu członków Formacji „Zaś” i ich przyjaciół zatytułowane „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” i „A jednak Big Beat” [Z. Haczek 1990]. Miejscowa publiczność (około 2,5 tysiąca widzów) entuzjastycznie przyjęła kabaretowo-estradowe prezentacje zielonogórskich studentów. Podobne oceny

pojawiły się również w prasie lokalnej, w której pisano m. in.: „Kilkudziesięcioosobowa grupa studentów pokazała w swoich programach, że potrafi zbliżyć się do profesjonalizmu estradowego, a niektórzy z nich udowodnili, że już tymi profesjonalistami są” [P. Piotrowski 1990, s. 4].

Mniej więcej w tym samym czasie władze uczelniane WSP w Zielonej Górze podjęły decyzję o utworzeniu międzywydziałowego fakultetu kabaretowego, którego wykładowcą został W. Sikora. Fakultet cieszył się dużym zainteresowaniem; kształcili się na nim zarówno wykonawcy kabaretowi, jak i liderzy grup twórczych uczący się pisania tekstów satyrycznych, reżyserowania programów scenicznych, pracy z aktorami itd. Fakultet istniał dwa lata (1990-1992), w ciągu których studenci zaprezentowali pięć premier kabaretowych: program oparty na tekstach R. Załuckiego, „Badziewie kabaretowe”, „Zieloną Gęś”, „Sławnych ludzi”, „Bajki dla potłuczonych” [M. Matysik 1994].

Pod koniec 1990 roku niespodziewanie doszło do rozpadu Formacji „Zaś”. Jako przyczynę wymienia się wewnętrzne konflikty i nieporozumienia między kabareciarzami, do których dochodziło na tle podziału nagród festiwalowych, oceny zasług i wkładu pracy poszczególnych członków oraz różnic poglądów co do kierunku dalszego działania. W tej sytuacji członkowie „Potem” (przypomnijmy — reaktywowanego w 1988 roku) skupili swą uwagę na realizacji własnych programów kabaretowych, spośród których wystawione w 1991 roku „Bajki dla potłuczonych” uznane zostały za szczytowe osiągnięcie artystyczne tej grupy. Popularność „Potemowców” na ogólnopolskiej scenie kabaretowej wyraźnie rosła, gościli oni coraz częściej w radiowych i telewizyjnych programach rozrywkowych, występowali także na deskach teatrów zawodowych, m. in. w warszawskich teatrach „Rampa”, „Buffo” i Teatrze Polskim, w Teatrze Współczesnym we Wrocławiu, Teatrze Stu w Krakowie, Teatrze Śląskim w Katowicach i innych. Coraz częściej też uznawani byli za jeden z najlepszych (jeśli nie najlepszy) polskich kabaretów — również przez „klasyków” tego gatunku, takich jak Stanisław Tym [zob. J. Maciejewska, E. Redel 1991] czy Jacek Fedorowicz, który twierdził:

Potemowcy mają olbrzymie możliwości. Potrafią przez cały czas utrzymać na widowni wysoką temperaturę odbioru i potrafią śmieszyć nieprzerwanie. [...] Kabaret „Potem” jest bardzo nowoczesny, nawet nieco wyprzedza swój czas. Szukając tworzywa penetruje obszary, które już niedługo będą gwałtownie poszukiwane przez coraz większą ilość widzów. Widzowie, zmęczeni relacjami z codzienności, coraz chętniej będą uciekać w świat fikcji literackiej, może absurdu, w kolor, bajkę, groteskę, w większej cenie będzie dobry gag, niż najwspanialszy nawet żart polityczny [J. Fedorowicz 1991, s. 7].

W tym samym czasie, gdy „Potem” święcił triumfy na krajowej scenie kabaretowej — w zielonogórskim środowisku studenckim zapanowały pewien zastój i stagnacja działań. Jak się wkrótce okazało — nie na długo.

„Imperium kabaretowe Trrrrt” — druga fala zielonogórskich kabaretów

W 1993 roku Władysław Sikora — chcąc przeciwdziałać marazmowi, jaki zapanował w środowisku po rozpadzie Formacji „Zas” — powołał do życia „Imperium Kabaretowe Trrrrt”, a siebie samego mianował Imperatorem. Struktura ta, której celem (podobnie jak wcześniej Formacji) była opieka nad debiutującymi twórcami kabaretowymi, posiadała sprecyzowane założenia artystyczno-ideologiczne, tzw. Manifest, który w całości brzmiał następująco:

MANIFEST IMPERIUM „TRRRRT”

Czas nadszedł, by wreszcie barbarzyńcy opuścili Deski i jedynie przy stołach z trunkami plugawili Sztukę Rozśmieszania.

Nie będzie dobrego słowa dla wszystkiego, co wyrosło z wyrachowania, z koniunktury ani z śliskiego przymilania się do Narodu!

Można robić Sztukę dla pieniędzy, ale nie należy dla pieniędzy jej gwałcić!

Imperium „TRRRRT” zostało powołane do istnienia, aby czynić Sztukę wyrosłą z Radości i Pracy. A potem i sławę uzyskać, i pieniądze.

W drodze do chwały Imperium głosić będzie:

Odrzucenie wszystkiego, co bardziej na koniunkturze oparte, niż na myśli lotnej.

Odrzucenie wszystkiego, co bardziej w dupie niż w głowie!

Odrzucenie Sztuki na służbie ideologii.

Nie ma dla Imperium celów zbyt dalekosiężnych. Ważne jest wszystko, co pomnożyć może chwałę i rozciągnąć macki Imperium na wszystkie Deski świata.

I niech tak się stanie...

Imperator Zielonego Pingwina, Kat Młodzieży, Sikor I [W. Sikora 1997]

W ramach „Imperium” powstały nowe studenckie grupy twórcze, które można by nazwać drugą falą zielonogórskich kabaretów, tj. „Miłe Twarze” (przekształcone w 1994 roku w „Pseudomin”), „Jurki” oraz kabaret „Ciach” kierowany przez Dariusza Kamysa. Grupy te, wychowane na kabarecie „Potem”, przejęły od niego ideę apolityczności, ale jednocześnie dopracowały się własnej oryginalności scenicznej. Tradycyjnie już fala zielonogórskich kabaretów zaatakowała wszelkie możliwe festiwale i przeglądy twórczości kabaretowej w kraju, zdobywając tam szereg znaczących nagród. Warto wymienić najważniejsze z nich, przy okazji charakteryzując krótko każdy z zespołów.

Kabaret „Ciach” — nazywany „kabaretem form niedbałych”. W swoim *dossier* „Ciachy” wyjaśniają: „Co to formy niedbałe? Ani elegancja, ani grzeczne scenki. Reżyser przeszkadza aktorom, aktorzy przeszkadzają aktorom, pianista nie przeszkadza nikomu — bo go nie ma. Dziwne, że widownia zawsze jakoś się połapie, co jest grane”. Inni piszą o nich: „Ciach to wypracowana niedbałość, [...] to przemyślany chaos, beład jako zasada organizująca porządek przedstawienia” [G. Luterek 1996, s. 49]. Liderem i

głównym tekściarzem grupy jest D. Kamys (kabaret „Potem”). Członkowie wywodzą się z takich kierunków studiów zielonogórskiej WSP, jak pedagogika kulturalno-oświatowa (trzy osoby), historia, filologia wschodnio-słowiańska i matematyka. „Ciach” wielokrotnie prezentowany był w I i II programie Telewizji Polskiej (m. in. przy okazji Koncertów Galowych Przeglądu PAKA '94 i '95, Festiwalu Piosenki Opole '95, '97, programu rozrywkowego „Wieczór z Alicją” oraz realizacji własnych programów kabaretowych). Skecze i piosenki kabaretu „Ciach” można też usłyszeć na antenie Programu III Polskiego Radia w audycjach „Teraz śmieszniej” i „Powtórka z rozrywki”.

Ważniejsze nagrody: II (1994 r.) i III (1995 r.) nagroda na Przeglądzie Kabaretowym PAKA w Krakowie; Grand Prix oraz nagroda indywidualna dla Zbyszka Pedro Gawrońskiego na I Mazurskim Lecie Kabaretowym „Mulatka” w Ełku (1995 r.); I nagroda na Lidzbarskich Biesiadach Humoru i Satyry w Lidzbarku Warmińskim (1995 r.); Główna Nagroda za najlepszy skecz kabaretowy na Festiwalu Kabaretowym „Kurza Twarz” w Szczecinie (1995 r.); Grand Prix na Rybnickiej Jesieni Kabaretowej „Ryjek” (1996 r.); wyróżnienie na Festiwalu Artystycznym Młodzieży Akademickiej FAMA w Świnoujściu (1997 r.).

Kabaret „Jurki” jest prekursorem tzw. nurtu sierocego w kabarecie. Ich założenie wyrażone w *dossier* to: „ubrać strój, wejść na scenę i bawić publiczność własną, »sierocą« interpretacją świata, unikając skrzętnie erotyki oraz tematów politycznych”. Pisze się o nich: „»Jurki« to apoteoza sieroctwa [...] poruszają się po scenie w sposób podkreślający ich niezdecydowanie, na każdy przejaw zainteresowania ze strony widzów reagują nieśmiałoymi ukłonami, czym potrafią rozgrzać publikę do czerwoności” [G. Luterek 1996, s. 49]. Liderem grupy jest Wojciech Kamiński (student pedagogiki pracy socjalnej), który tak wspomina początki działalności: „Idea tego kabaretu była samorodna. Byliśmy bardzo zahukanymi, młodymi ludźmi. Tak jak na scenie, zachowywaliśmy się i w życiu. Władek Sikora to zauważył i wyeksponował” [cyt. za: G. Luterek, 1996 s. 49]. Pozostali członkowie kabaretu wywodzą się z takich kierunków studiów WSP, jak: pedagogika kulturalno-oświatowa (trzy osoby), matematyka i wychowanie muzyczne.

Programy kabaretowe „Jurków” opierają się na tekstach autorstwa Władysława Sikory, Jerzego Jankiewicza, Joanny Chudej („Potem”), środowiskowego Klubu Literatów „Zeppelin” oraz samego zespołu. Od pewnego czasu grupa współpracuje z Programem III Polskiego Radia i Telewizją Publiczną przy realizacji programów rozrywkowych. Ważniejsze nagrody: Grand Prix oraz Nagroda Publiczności na I Mazurskim Lecie Kabaretowym „Mulatka” w Ełku (1995 r.), II nagroda na Lidzbarskich Biesiadach Humoru i Satyry w Lidzbarku Warmińskim (1995 r.); I nagroda na Przeglądzie Kabaretowym PAKA w Krakowie w (1996 r.)

Kabaret „Miłe Twarze” — przekształcony w 1994 roku w „Pseudomin” — stworzony został przez studentów pedagogiki kulturalno-oświatowej.

Największy sukces to II nagroda na Festiwalu Piosenki Debilnej we Wrocławiu w 1995 i 1996 roku. W późniejszym okresie grupa pozostawała w pewnej opozycji do działalności „Imperium Trrrrt”, podobnie zresztą jak założony przez Jerzego Jankiewicza (studenta pedagogiki kulturalno-oświatowej) kabaret „Wtorek”, który w 1996 roku zdobył Główną Nagrodę Wojewódzkiego Przeglądu Teatrów Amatorskich WOPTA w Nowej Soli oraz III nagrodę na Mazurskim Lecie Kabaretowym „Mulatka” w Elku w 1996 roku.

Najmłodsze dzieci „Imperium Kabaretowego Trrrrt” w Zielonej Górze to założony w 1995 roku „Bez Żyły — Wałbrzych” oraz kabaret „EK” powstały w 1997 roku.

„Bez Żyły — Wałbrzych” to interkabaretowa grupa, która według założeń programowych kpi sobie z samej formuły kabaretu. Działa w myśl zasady: „najpierw rozwieszamy plakaty informujące o premierze, potem piszemy teksty, bierzemy aktorów (z wszystkich zielonogórskich kabaretów) i po trzech dniach premiera” [G. Luterek 1996, s. 49]. Przedsięwzięcie to ma charakter zarówno prowokatorski, jak i eksperymentalny — może stanowić „poligon doświadczalny” dla sprawdzania i wypróbowywania umiejętności aktorskich miejscowych kabareciarzy. Największym dotychczasowym osiągnięciem „Bez Żyły” jest II nagroda na Przeglądzie Kabaretowym PAKA w Krakowie (1995r.) gdzie po ich występie pisano: „Siły komicznej niektórych wykonawców mogliby pozazdrościć zawodowi kabareciarze, chałturzący zawzięcie po całym kraju i telewizyjnych programach od rana do wieczora” [K. Jędrys 1995, s. 18].

„EK” to kabaret literacko-muzyczny złożony w większości ze studentów, jak też absolwentów animacji społeczno-kulturalnej (dotychczasowej pedagogiki kulturalno-oświatowej), filologii polskiej i wychowania muzycznego. Pomimo, że grupa istnieje od niedawna, poszczycić się już może osiągnięciem kilku sukcesów, tj. I nagrody na Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie, II nagrody na Biesiadach Humoru i Satyry w Lidzbarku Warmińskim oraz II nagrody na Mazurskim Lecie Kabaretowym w Elku.

Pisząc o dokonaniach środowiska kabaretowego WSP nie można pominąć realizacji filmu fabularnego, do jakiej doszło w 1996 roku z inicjatywy kabaretu „Potem”. Scenariusz do filmu, który nosi tytuł „Robin Hood — czwarta strzała”, został napisany przez środowiskowy Klub Literatów „Zeppelin” na podstawie opowiadania Władysława Sikory — reżysera i odtwórcy roli Horna [zob. W. Gruszczyński 1996]. W filmie, który został wyemitowany w TV Polskiej w wieczór sylwestrowy (1997/1998), wystąpili członkowie wszystkich zielonogórskich kabaretów, eks-Potemowcy (Janusz Klimenko i Adam Nowak), a także gościnnie zaproszeni kabareciarze amatorzy z Poznania, Częstochowy, Krakowa i Rudy Śląskiej. Muzykę do filmu skomponował pianista „Potem” Adam Pernal, a kierownikiem produkcji był Wojciech Kamiński, lider kabaretu „Jurki”.

„Robin Hood” jest pierwszą profesjonalną produkcją założonej przez zielonogórskich kabareciarzy Wytwórni Filmowej A'YOY. (By ułatwić czytelnikom identyfikowanie poszczególnych nazw, postaci i określić kabaretowych pojawiających się w niniejszym opracowaniu, dołączona została w aneksie „Kabaretowa encyklopedyjka zielonogórska” zaczerpnięta z przygotowywanej aktualnie do druku książki Władysława Sikory).

„Potem” i jeszcze później...

Po prześledzeniu poszczególnych etapów rozwoju działalności kabaretu „Potem” i środowiska kabaretowego WSP mniej znacząca wydaje się odpowiedź na retorycznie postawione we wstępie opracowania pytanie: czy „Potem” to amatorzy, czy profesjonalści? Wydaje się, że największą wartością tej grupy, bez względu na to, jak ją zakwalifikujemy, jest jej stała, kilkunastoletnia, aktywna działalność w środowisku studenckim WSP, która doprowadziła do powstania w Zielonej Górze studenckiego ruchu kabaretowego. Kulturotwórcza rola kabaretu „Potem” przejawia się zarówno w tworzeniu nowych wartości artystycznych, nowych wartości kultury [zob. J. Kargul 1996, s. 76], które na stałe weszły do dorobku polskiej sceny kabaretowej, jak też w inspirowaniu młodych twórców sztuki kabaretowej, pobudzaniu ich do działań artystycznych, do podejmowania eksperymentów twórczych i poszukiwania własnego, oryginalnego języka sztuki scenicznej.

Władysław Sikora w swojej książce skierowanej do młodych kabareciarzy pisze:

Kabaret amatorski (pomimo słabości warsztatowej) ma wielką przewagę nad zawodowym. Nie musi się ograniczać w eksperymentach, lecz może stosować najbardziej zwariowane rozwiązania, bez ryzyka utraty publiczności (bo jeszcze jej nie ma). [...] Kabaret amatorski wygra wtedy, kiedy odnajdzie swój charakter. A charakterem może być wszystko: aktorstwo, brak aktorstwa (o!), tekst, rekwizyt, nieporadność (tak, tak!), wygląd aktorów, miejsce występów, poetyka programu. [W. Sikora 1997, s. 1-2].

Sukcesy zielonogórskich kabaretów w pełni potwierdzają te słowa. Bogactwo i różnorodność działań artystycznych podejmowanych w środowisku kabaretowym WSP mogą budzić podziw i uzasadnioną zazdrość dużych ośrodków akademickich w kraju. O prymacie Zielonej Góry zadecydowały ruch, środowisko, ferment. Klub studencki „Gęba”, wokół którego ogniskują się wszystkie działania kabareciarzy, posiadał i posiada specyficzną, twórczą atmosferę sprzyjającą podejmowaniu aktywności artystycznej przez studentów. Według J. Semkowa dla ujawnienia i rozwijania się tej aktywności niezwykle duże znaczenie mają warunki zewnętrzne, w tym szczególnie samo środowisko uczelniane. Pisze on m. in.: „Od jego zrozumienia i postawy wobec tworzących się i działających grup i zespołów studenckich zależy ich trwałe istnienie”

[J. Semków 1990, s. 21]. Inni badacze podkreślają, że rodzące się w środowisku akademickim inicjatywy twórcze, ruchy umysłowe, samorodne życie artystyczne są najwartościowszym składnikiem kultury studenckiej, a przynależność do grup twórczych daje najbardziej utalentowanym osobom szansę awansu do ogólnonarodowej awangardy artystycznej i intelektualnej [A. Tyszyńska 1987, s. 192].

Powyższe stwierdzenia nasuwają refleksję, iż oto w środowisku zielonogórskim jesteśmy od kilkunastu lat świadkami wyjątkowo aktywnej działalności artystycznej studentów WSP w dziedzinie kabaretu. Działalność ta zaowocowała zdobyciem wielu znaczących nagród na krajowych festiwalach i przeglądach oraz coraz częstszą obecnością zielonogórskich grup kabaretowych w ogólnopolskich mass mediach. Należy żywić nadzieję, że warunki zewnętrzne stworzone przez środowisko uczelniane pozwolą studenckiemu ruchowi kabaretowemu rozwijać się nadal, nie tylko po to, by popularyzował on dobre imię uczelni i miasta w kraju, ale również po to, by po prostu dostarczał nam radości. I niech tak się stanie ...

LITERATURA

- FEDOROWICZ J., O wadach potem, „Gazeta Nowa — Magazyn” 1991, nr 104.
- GIEDROJĆ R., KASZ M., Uznam wyspa jak FAMA gorąca, „Kultura” 1989, nr 31.
- GRUSZCZYŃSKI W., Robin wyszedł z lasu, „Gazeta Zachodnia” 1996, nr 279.
- HAJDUK E., Aktywność kulturalna studentów WSP (próba ustalenia uwarunkowań), [w:] Aktywność kulturalna studentów, red. E. Hajduk, Zielona Góra 1984.
- HACZEK Z., Po prostu zrób kabaret, „Gazeta Lubuska” 1989, nr 104.
- , Na początku był „Potem”..., „Gazeta Lubuska — Magazyn” 1990, nr 267.
- JĘDRYS K., PAKA, czyli śmiech z kołtuna, „Wiadomości Kulturalne” 1995, nr 21.
- KARGUL J., Od upowszechniania kultury do animacji kulturalnej, Toruń 1996.
- KLIMENKO J., Formacja Zaś..., „Gazeta Nowa” 1990, nr 20.
- LEGUTKO P., Terapia kabaretowa, „Tygodnik Powszechny” 1987, nr 21.
- , PAKA '88, „Tygodnik Powszechny” 1988, nr 18.
- , Zielona gęś przy okrągłym stole, „Tygodnik Powszechny” 1989, nr 17.
- LUTEREK G., Imperium śmiechu, „Czas Kultury” 1996, nr 3.
- , Jestem palmiarz, mam szajbę — wywiad z Wł. Sikorem, „Czas Kultury” 1996, nr 3.
- MACIEJEWSKA J., REDEL E., Ze śmiechem w Polsce jest coraz smutniej — wywiad ze St. Tymem, „Film” 1991, nr 30.
- MAKSYM CZAK P., Przede wszystkim bawić — rozmowa z kabaretem „Potem”, „Gazeta Lubuska — Magazyn” 1985, nr 86.
- MALINOWSKA A., Kabarety, kabarety..., „Kierunki” 1989, nr 18.
- MATYSIK M., Społeczne uwarunkowania zainteresowań teatrem i kabaretem studentów WSP. Praca magisterska napisana pod kierunkiem E. Hajduka, Instytut Pedagogiki Społecznej WSP, Zielona Góra 1994.
- PIOTROWSKI P., Publiczność głośuje brawami, „Gazeta Lubuska — Magazyn” 1990, nr 279.
- ROMAŃSKI W., Foka się śmieje, „Politechnik” 1989, nr 16.
- SEMKÓW J., Kultura studencka w życiu uczelni. Rola uniwersyteckich zespołów chóranych, instrumentalnych i tanecznych. Prace Pedagogiczne LXXXI, Wrocław 1990.
- SIKORA W., Maszynopis książki przygotowywanej do druku (Zielona Góra 1997).

- SOŁTYSIAK T., Rekwiem dla cenzora, „itd” 1989, nr 34-35.
 SZUMAN S., Pochwała dyletantów. Rzecz o samorodnej twórczości w wychowaniu estetycznym społeczeństwa, Warszawa 1947.
 TYSZKA A., Interesy i ideały kultury. Struktura społeczeństwa i udział w kulturze, Warszawa 1987.
 WASILEWSKI P., O FAMIE, która nie kłamie, „Student” 1989, nr 15.
 —, Piękna, dwudziestoletnia, „Dziennik Polski” 1990, nr 168.
 WNUK-LIPIŃSKA E., Uczestnictwo studentów w kulturze, Warszawa 1981.

ANEKS

KABARETOWA ENCYKLOPEDIA ZIELONOGÓRSKA

- A YOY** — Wytwornia Filmowa przy kabarecie POTEM. Później środowiskowa.
Barszcz z Krokietem — Formacja Zaś — Zielona Gęś K. I. G. w reżyserii Kamysa i wykonaniu młodzieży. 1989. Program przejęty przez Potem i poddany dodatkowej reżyserii W.S.
Bez Żyły Wałbrzych — kabaret rotacyjny, bardziej idea niż zespół. Kabaret sztandarowy Imperium TRRRRT. Lider Sikora. 1995.
Chuda Joanna — aktorka Potem od 1989, przedtem Drugi Garnitur — autorka cyklu opowiadań o Placuszku i Fredku, najbardziej aktywny realizator Wytworni A' YOY.
Ciach — kabaret form niedbałych. Lider Kamys D. 1994.
Czyżka Gosia — aktorka Ciach i Law Law Law.
Drugi Garnitur — Formacja Zaś — kabaret tekstu z tekstem, socrealizm na żywo. Założyciel Kamys, reżyser Sikora, kierownik Nowak. 1988.
Dybuk — Nium-Gogo-Gąsior trio kabaretopodobne. 1993.
Dziadowskie Czwartki — od 1986, cykliczne spotkania kabaretowe na zadany temat. Dyrekcja: W. Sikora.
EK — na razie tajemnica.
Elvis Dutkowiak Mariusz - Stajnia Niemożliwych — Dowódca i Muzyk. Mariusz nie jest wampirem.
Fakultet Kabaretowy — 1990-1992 — zajęcia kabaretowe na WSP prowadzone przez W. Sikorę. Ocena nie zaliczana do średniej.
FAMA — 1985-1994 dla zielonogórskich formacji miejsce prezentacji i dokonań.
Formacja ZAŚ — 1988-1990 — zgrupowanie kabaretowe założone przez W. Sikorę. Zawierało: Potem, Żżżż, Law Law, Barszcz z Krokietem, Drugi Garnitur. Trzy Trójzęby Neptuna pod rząd (tzn. Grad Prix FAMA).
Gancarz Mirek — aktor Potem od 1986, kierowca, organizator.
Gęba — klub WSP, miejsce prób i prezentacji prawie wszystkich z wymienionych.
Halama Grzegorz — artysta napływowy, w Zielonej Górze od 1996 roku.
Imperium Trrrrt — wielka karta do wypełniania. Wielki Opiekun niedużych kabaretów. 1993.
Jego Marskość Wątroba — Stajnia Niemożliwych — Pieśni Alkoholowe Remigiusza K. (miau)
Jenek Leszek — aktor Potem od 1990, przedtem Barszcz z Krokietem.
Jurek Jankiewicz — aktor, autor, założyciel kabaretów.
Jurki — kabaret formy sieroczej. Szef: Jurek J., później Sasza II, aż po znanego Wojtka Kamińskiego. 1994.
Kabaret Przechodni — wieloosobowy twór do występów niezobowiązujących.
Kabarety Pięterkowe — Przechodni, Knur, Tarzany, Chopie, Dybuk i wiele innych... Krótkie formy okołosceniczne.
Kamiński Wojtek — słynny Wojtek Kamiński.

- Kamys Darek** — twórca i aktor — twórca i współ-: Potem, Drugi Garnitur, Barszcz z Krokietem, Żzzzz, Ciach, Serial: Spadkobiercy, Premiera w 3 Dni. Jedyny w Potem od pierwszych godzin.
- Kibuc** — Stajnia Niemożliwych — tajemnice Akwanautów.
- Klimenko Janusz** — aktor Potem 1985-1990.
- Kłos Andrzej** — aktor Potem przez 2 miesiące, element tryjjo autorskiego Sikora-Kamys-Kłos.
- Kolegi Pajągi Somalia Yea** — Stajnia Niemożliwych — Pieśni paramurzyńskie.
- Kowalski Tomek** — aktor Drugiego Garnituru, Ciach. Wiecznie obecny. Piroman.
- Law law law** — Formacja Zaś — kabaret szufladowy Władka S. — przez 5 lat 5 składów i 5 spektakli.
- Magier Adam Owens** — aktor Ciach. Wzorzec GN.
- Marylka Agnieszka Litwin** — aktorka Jurki, kobieta-puzon, kobieta-królik itp.
- Matysik Mariusz** — aktor Ciach. Nieoceniony Suchocka z Kolegami.
- Mile Twarze** — kabaret. Twarzowcy bez tekstów. 1993.
- Nowak Adam** — były aktor Drugiego Garnituru, Kibuca, Potem, a w końcu lider grupy Raz Dwa Trzy.
- PAKA** — Festiwal przez dziewięć lat skolegowany z Potem. Później wy.
- Pedro Gawroński** — aktor Stajni Niemożliwych, Ciach. Uroda rekina.
- Pernal Adam** — muzyk(ant) kabaretu POTEM. Kompozytor wielu piosenek.
- Potem** — kabaret od 25 XI 84. Do kwietnia 85 kierownikiem K. Langer, później Sikora. Przerwa roczna w 1988 r. Programy: POTEM 1; POTEM 2; POTEM 3; Z KOLBERGIEM PRZEZ ŚWIAT; BAJKI DLA POTŁUCZONYCH; ZIELONA GĘŚ; TRĄBKA DLA GUBERNATORA; RÓŻNE TAKIE STORY; PIOSENKI; PIĘTNAŚCIE SZTUK; SNY IM. SIERŻANTA ZDYBA; SERCA JAK MOTYLE; W DRODZE DO PREMIERY.
- Premiera w 3 dni** — sporadyczna impreza kabaretowa na zasadzie: na 3 dni przed imprezą powiesić plakaty, potem napisać program i wystawić.
- Pseudomin** — kabaret powstały z Miłych Twarzy. 1994.
- Rewers Janusz** — aktor Ciach. Gwiazda serialu — Frank Dealey.
- Serial** — forma improwizacji scenicznej opracowana przez D. Kamysa i zaszczepiana na gruntach zaprzyjaźnionych. Tytuł: Spadkobiercy.
- Sikora Władek** — autor, twórca i coraz mniej aktor — lider Potem, Prezes Formacji Zaś, Imperator Trrrrt — twórca i współ-: Drugi Garnitur, Żzzzz, Law Law Law, Bez Żyły Wałbrzych, Premiera w 3 Dni, Dziadowskie Czwartki.
- Sobotkiewicz K.** — dwanaście i pół.
- Sopielewska Ewa** — aktorka Potem do 1987.
- Stajnia Niemożliwych** — alternatywa do Formacji Zaś. Wódz: Elvis Dutkowiak Mariusz. Specjalność: krótkie formy muzyczne. Zawierała: Kibuc, Uzębienie Dżordża Majkela, Jego Marskość Wątroba, Kolegi Pajągi Somalia Yea, Turbina Pingwina.
- Turbina Pingwina** — Stajnia Niemożliwych — 20 sek. program — wielokrotnie doceniany.
- Uzębienie Dżordża Majkela** — Stajnia Niemożliwych — miniatury muzyczne Moralnego Niepokoju.
- Wtorek** — drugi kabaret Jurka J. Miniatury sceniczne typu schizo.
- Zrób Kabaret** — piosenka sztandarowa Potem, autorstwa Nieznanych Sprawców z Lublina, przywłaszczona przez Pawła J. pierwszego pianistę Potem.
- Żzzzz** - Formacja Zaś — parodia teatru alternatywnego — stworzony przez duet Kamys-Sikora. Lider: J. Giszter.
- „ZEPPELIN” — Klub Literatów** — tajna jednostka literacka o podłożu masońskim, zajmująca się pisaniem tekstów i jedzeniem jajek w majonezie. Skład klubu jest tajemnicą, podobnie jak życie. (he he)

Małgorzata Olejarz

IM KREIS DES KABARETTS „POTEM”
Zusammenfassung

Der Artikel hat einen monographischen Charakter und betrifft eine der in Polen populärsten und wertvollsten Kabarettgruppen, deren Mitglieder zum größten Teil Absolventen der Pädagogischen Hochschule namens T.Kotarbiński in Zielona Góra (Grünberg) sind.

Aus etwa dreizehn bis neunzehn Jahre langen Tätigkeit des Kabarett „Potem“ in der Studentengesellschaft der PH resultierten nicht nur interessante Kunstunternehmungen, sondern auch die Entstehung einiger neuer Studentenkabarett, von denen die meisten bedeutende Preise an den gemeinpolnischen Festivals und Wettbewerben gewonnen haben. So sind die Stimmen über das Bestehen der sogenannten Grünberger Kabarettsschule zu hören, in der das Kabarett „Potem“ eine führende Rolle als Anreger für Schöpferfähigkeiten, künstlerischer Berater und Ideenpfleger unter Kabaretten in Zielona Góra spielt.

Der Artikel besteht aus einigen Teilen, welche die einzelnen Etappen der Entstehung, Entwicklung und Tätigkeit des Kabarettenmilieus von der PH sowie die Rolle des Kabarett „Potem“ in seiner Mitwirkung und künstlerischen Kreativität darstellen.